

Sygn. akt VI ACa 140/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO del. – Tomasz Gal

Protokolant – stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt XXV C 1700/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. oddala powództwo;

2. zasądza od (...) na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

I. zasądza od (...) na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 140/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt 1 nakazał pozwanemu K. R. Naczelnemu (...) opublikowanie w papierowym wydaniu dziennika (...) na stronie 1. dziennika, sprostowania następującej treści:

„SPROSTOWANIE

24 lipca 2017 r. (...) napisał, że Senat głosował nad inną ustawą o Sądzie Najwyższym aniżeli ta, którą Sejm uchwalił. Jest to informacja nieprawdziwa: do Senatu została przekazana dokładnie ta wersja ustawy, którą uchwalił posłowie. Wskazane jako dowód odmienności tekstów różnice w numeracji artykułów pomiędzy tekstem poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu a tekstem ustawy, która trafiła do Senatu nie są nieprawidłowością. W przypadku nowych ustaw kolejne przepisy są numerowane w sposób ciągły z uwzględnieniem tych poprawek z drugiego czytania, które zostały

przyjęte w trzecim czytaniu - jest to zgodne z zasadami sztuki prawodawczej i nie stanowi naruszenia jakichkolwiek procedur legislacyjnych.

A. G.

dyrektor (...)”

przy czym tytuł „SPROSTOWANIE” ma być wydrukowane przy użyciu czcionki nie mniejszej, niż użyta w tytule artykułu, którego dotyczy wniosek (tj. przy użyciu czcionki koloru czarnego o wysokości nie mniejszej niż 20 mm), zaś tekst sprostowania ma być wydrukowany przy użyciu czcionki tej samej wielkości, koloru i kroju, jaka była użyta w artykule, którego dotyczy wniosek;

w pkt 2 i 3 orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Pozwany K. J. jest redaktorem naczelnym (...).

Dnia 24 lipca 2017r. na łamach gazety (...) ukazał się na stronie tytułowej oraz (...)artykuł pt. (...), którego autorami byli P. S. (1) i P. S. (2).

Artykuł ten zawierał między innymi informacje, że: „(...)” .

W dniu 24 lipca 2017r. (data nadania - 28 lipca 2017 r.) powód wystosował do pozwanego pismo, w którym w związku z artykułem pt.(...), opublikowanym 21 lipca 2017r. w dzienniku (...), wniósł o opublikowanie sprostowania w następującej treści:

„SPROSTOWANIE

24 lipca 2017r. (...) napisał, że Senat głosował nad inną ustawą o Sądzie Najwyższym aniżeli ta, którą Sejm uchwalił. Jest to informacja nieprawdziwa: do Senatu została przekazana dokładnie ta wersja ustawy, którą uchwalili posłowie. Wskazane jako dowód odmienności tekstów różnice w numeracji artykułów pomiędzy tekstem poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu a tekstem ustawy, która trafiła do Senatu nie są nieprawidłowością. W przypadku nowych ustaw kolejne przepisy są numerowane w sposób ciągły z uwzględnieniem tych poprawek z drugiego czytania, które zostały przyjęte w trzecim czytaniu- jest to zgodne z zasadami sztuki prawodawczej i nie stanowi naruszenia jakichkolwiek procedur legislacyjnych.

A. G.

dyrektor (...)”.

Powód, zgodnie z art. 32 ust. 4 prawa prasowego wniósł o wydrukowanie treści sprostowania przy użyciu czcionki tej samej wielkości, koloru i kroju, jaka była użyta w artykule, którego dotyczy wniosek (tj. czcionką koloru czarnego o wysokości nie mniejszej niż 20 mm), pod widocznym tytułem „Sprostowanie”, napisanym czcionką nie mniejszą, niż użyta w tytule artykułu, którego dotyczy wniosek. Powód wniósł również o publikację sprostowania na 1 stronie dziennika w ramce o powierzchni analogicznej do prostowanego artykułu, tj. 25 cm szerokości i 28 cm wysokości.

Pismem z dnia 31 lipca 2017 r. zastępca redaktora naczelnego (...) poinformowała o odmowie sprostowania. Po pierwsze podniesiono, że sprostowanie nie odnosi się do faktów. Po drugie, że zostało wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale. Nie dotyczył on bowiem ani Dyrektora (...) osobiście, ani (...), ani Szefa (...). Zastępca wskazał również, że żądanie opublikowania sprostowania „na 1 stronie dziennika w ramce o powierzchni analogicznej do prostowanego artykułu, tj. 25 cm szerokości i 28 cm wysokości nie znajduje żadnych podstaw prawnych.

W odpowiedzi na zawiadomienie o odmowie sprostowania i jej przyczynach, (...) w piśmie do pozwanego z dnia 10 sierpnia 2017 r. podtrzymała swój wniosek o publikację sprostowania o treści przesłanej pismem z 24 lipca 2017 r., zrezygnowała z żądania publikacji oświadczenia w ramce o powierzchni 25 cm x 28 cm.

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2017 r. pozwany ponownie poinformował powoda o odmowie sprostowania.

W rozważaniach prawnych Sąd przywołał treść art. 31a oraz art. 39 ust. 1 ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r., a następnie dokonał analizy

funkcji, jaką pełni sprostowanie prasowe, oraz omówił przesłanki, jakie bada Sąd przy rozpoznawaniu zasadności takiego żądania. Sąd podsumował, iż sprostowanie stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego, pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu w zakresie określonych faktów.

Następnie, przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przypomniał, iż merytorycznemu badaniu podlegał dokładnie taki tekst sprostowania, do którego odniósł się negatywnie pozwany rozpoznając wniosek złożony na podstawie art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe.

Przywołując treść art. 33 ust. 1 i 3 ustawy prawo prasowe, Sąd wskazał, iż upływ terminu z art. 33 ust. 3 ustawy prawo prasowe nie pociąga za sobą skutku w postaci utraty przez redaktora naczelnego prawa powoływania się na zarzuty pod adresem sprostowania w postępowaniu przed sądem (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 2009 r., I CSK 138/09, Legalis nr 309906 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 lipca 2015 r., I ACa 799/15, Legalis nr 1360633). W rezultacie, Sąd dokonał analizy przyczyn odmowy publikacji sprostowań wskazanych w pismach z dnia 31 lipca 2017 r., 16 sierpnia 2017 r. oraz w odpowiedzi na pozew, jak również przyczyn wskazanych w toku niniejszego postępowania.

Na wstępie Sąd odniósł się do głównego zarzutu pozwanego, a mianowicie, że (...) nie jest uprawniona do wystąpienia z przedmiotowym powództwem o sprostowanie, gdyż materiał prasowy nie odnosił się do jej działań, tylko do działań (...), jeśli więc ktokolwiek mógłby żądać publikacji sprostowania to sam (...). Pozwany podnosił także, że nie jest możliwe ustalenie tożsamości podmiotu, który występuje w przedmiotowej sprawie w charakterze powoda. Sformułowanie petitum pozwu rozpoczyna się bowiem od zwrotu: „w imieniu (...)”. Jednakże ten sam pozew przy oznaczeniu stron podaje, że podpisany pod nim pełnomocnik działa w imieniu Szefa (...).

Zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. - Regulamin Sejmu RP, (...) wykonuje zadania organizacyjno-techniczne i doradcze związane z działalnością Sejmu i jego organów (art. 199 ust. 1 Regulaminu), (...) jest organem Sejmu (art. 9 Regulaminu), zaś (...) kieruje Szef (...) (art. 200 ust. 1 Regulaminu). Uszczegółowienie kompetencji (...) wprowadza statut (...) w § 1 pkt 1, określając ten podmiot jako urząd służący Sejmowi i jego organom w zakresie prawnym, organizacyjnym, doradczym (...).

Źródłem roszczenia dochodzonego w sprawie jest publikacja zawarta w(...) zatytułowana (...)", w której zarzucono (...) popełnienie błędu naruszającego treść art. 121 Konstytucji poprzez przekazanie Senatowi nie tej ustawy, którą przyjął Sejm. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż artykuł dotyczył działań podejmowanych przez (...) jako organu Sejmu RP. Uwzględniając zatem zakres kompetencji (...) jako urzędu służącego Sejmowi i jego organom (w tym (...)) w wykonywaniu przypisanych im zadań, uznać należy, zdaniem Sądu, że (...) (jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną) jest podmiotem zainteresowanym i uprawnionym do złożenia wniosku o opublikowanie sprostowania, gdy publikacja prasowa dotyczy działań kompetencyjnych organu Sejmu (art. 31a ust. 1 prawa prasowego).

Pozbawione trafności są także, według Sądu, stwierdzenia pozwanego dotyczące podmiotu, który wystąpił z niniejszym pozwem. (...) jako urzędem posiadającym wewnętrzną strukturę, zgodnie z art. 200 ust. 1 Regulaminu Sejmu RP, kieruje Szef (...) i wyłącznie w tej roli i funkcji został wskazany w pozwie.

Kolejnym elementem, który kwestionował pozwany, a rozważył Sąd, była tożsamość podmiotowa osoby, która złożyła wniosek o sprostowanie w trybie art. 31 a ust. 1 i podmiotu występującego po stronie powodowej na podstawie art.

39 ust. 1 prawa prasowego. Sąd zauważył, iż pozwany pominął fakt, że (...), jako urząd posiada wewnętrzną strukturę organizacyjną wynikającą ze statutu, który powołuje określone „komórki organizacyjne” (§ 5 statutu), w tym (...) (pkt 6 § 5). Natomiast na podstawie upoważnienia zawartego w § 6 statutu (...) zadania komórek organizacyjnych określił Regulamin Organizacyjny (...) nadany w drodze zarządzenia przez Szefa (...). Zgodnie zatem z § 20 ust. 1 pkt 6 powołanego Regulaminu Organizacyjnego do zadań (...) należy sporządzanie sprostowań w sprawach wymagających publicznego ustosunkowania się ze strony organu Sejmu lub (...) oraz wniosków o ich opublikowanie. Stosownie zaś do § 2 ust. 1 pkt 3 statutu (...) oraz § 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 Regulaminu Organizacyjnego, (...) wykonuje powierzone zadania pod kierownictwem Szefa (...), który kieruje (...) przy pomocy dyrektorów komórek organizacyjnych.

W konsekwencji powyższego oceniając legitymację dyrektora (...) do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie na podstawie art. 31a ust. 1 prawa prasowego Sąd odwołał się do wyżej przedstawionych aktów regulujących wewnętrzną strukturę organizacyjną (...) oraz do analizy kompetencji urzędu - (...). Tym samym nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości legitymacja i tożsamość podmiotu (w znaczeniu jednostki organizacyjnej) występującej z niniejszym pozwem na podstawie art. 39 ust. 1 prawa prasowego z podmiotem, który wystąpił z wnioskiem o sprostowanie na podstawie art. 31a ust. 1, co również determinuje zachowanie terminu, o którym mowa w art. 31 a ust. 3 prawa prasowego.

W opinii Sądu brak było więc podstaw, aby już z tych powodów tj. braku legitymacji po stronie powodowej, oddalić przedmiotowe powództwo.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zawarte w materiale prasowym twierdzenia o faktach nie korzystają z jakiegos domniemania prawdziwości, które - w charakterze przesłanki decydującej o zasadności żądania przewidzianego w art. 31a ust. 1 i roszczenia ustalonego w art. 39 ust. 1 prawa prasowego- miałyby obalać ubiegający się o opublikowanie sprostowania. Ustawodawca nie stawia również przed redaktorem naczelnym podejmującym decyzję o opublikowaniu określonego materiału prasowego wymagania, by zweryfikował prawdziwość wszystkich twierdzeń oraz zasadność i racjonalność ocen, które zostały wyrażone w tym materiale prasowym. Na tych samych zasadach redaktor naczelny nie musi weryfikować prawdziwości twierdzeń podmiotu, który przedstawia sprostowanie. Sprostowanie ma pochodzić od podmiotu „zainteresowanego”, a jego treść i stawiane w nim tezy mają korespondować z tymi, które bezpośrednio lub pośrednio wynikają z prostowanego materiału prasowego. Rzeczowość sprostowania wyraża się w wymaganiu, by odnosiło się ono do tych zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego dotyczy. Z pojęciem „rzeczowości” wypowiedzi zainteresowanego łączy się takie cechy, jak zwięzłość i zrozumiałość.

Ponadto w świetle art. 31a prawa prasowego sprostowanie postrzegane powinno być jako instytucja pozwalająca podmiotowi, którego dotyczy materiał prasowy na odniesienie się do przytoczonych w nim twierdzeń i zaprezentowanie jej stanowiska do przedstawionych faktów i ocen. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe, nieścisłe - zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania przeważa w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dn. 15.05.2008 r., sygn. I CSK 531/07; wyrok SN z dn. 26.06.2015 r., sygn. I CSK 255/14; wyrok SN z dn.4.11.2016 r., sygn. I CSK 733/15). Przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonanej przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31 a - art. 33 prawa prasowego. Postępowanie przewidziane w art. 39 ust. 1 prawa prasowego nie jest bowiem postępowaniem, w którym sąd miałby rozstrzygać w sporach politycznych, naukowych (tu w zakresie technik legislacyjnych i redakcyjnych), czy artystycznych.

W efekcie sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane. Powinno być ono wypowiedzią zawierającą korektę informacji podanej w materiale prasowym, którą podmiot „dotknięty” publikacją ocenił jako nieprawdziwą lub nieścisłą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd stwierdził, że roszczenie powoda jest w pełni zasadne, ponieważ sprostowanie przedmiotowego artykułu jest rzeczowe i prowadzi do sprostowania informacji nieprawdziwych i nieścisłych w publikowanym tekście, które wskazują alternatywną wersję rzeczywistości prezentowaną przez stronę powodową.

W ocenie Sądu wnioskowane sprostowanie w sposób rzeczowy (zwięzły i zrozumiały) wyjaśnia powody wystąpienia różnic w numeracji artykułów przedmiotowej ustawy, korygując tym samym informację przedstawioną w materiale prasowym. Koresponduje zatem z informacją wynikającą bezpośrednio z materiału prasowego. Treść sprostowania nie ma charakteru polemicznego, nie przedstawia sądu wartościującego wyrażającego negatywną ocenę całej publikacji prasowej z punktu widzenia jej prawdziwości, stanowi wyłącznie wskazanie faktu istotnego dla zarzuczonego błędu, co wypełnia przesłankę rzeczowości. Sąd wskazał dodatkowo, iż bez wpływu pozostaje ocena pozwanego prezentowana w jego zeznaniach, co do słuszności stanowiska, zawartego w artykule.

Pozwany Redaktor Naczelny (...) nie miał w ocenie Sądu podstaw, aby odmówić publikacji sprostowania, ponieważ strona powodowa ma prawo dotrzeć do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się informacje nieprawdziwe i nieścisłe zdaniem powoda.

W konkluzji Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek określonych w art. 33 ust. 1 prawa prasowego uprawniających redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania, ponadto wyjaśnił przyczyny zobowiązania do zamieszczenia przedmiotowego tekstu na pierwszej stronie dziennika. Podsumował, iż sprostowanie skierowane przez powódkę do pozwanego zawiera wszystkie elementy zgodne z definicją zawartą w art. 31a ust. 1 prawa prasowego i nie przekracza dozwolonej objętości materiału prasowego, którego dotyczy.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany (k. 163-176). Zarzucił on:

(i) naruszenie art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego poprzez ich niezastosowanie i przesądzenie, że powód jest osobą zainteresowaną w opublikowaniu sprostowania materiału prasowego dotyczącego (...), na podstawie aktu normatywnego nie stanowiącego źródła prawa w Rzeczypospolitej Polskiej;

(ii) naruszenie art. 9, art. 199 ust. 1 oraz art. 200 ust. 1 regulaminu Sejmu poprzez błędną wykładnię i stwierdzenie, że (...) jest uprawniona do złożenia wniosku o opublikowanie sprostowania, gdy publikacja prasowa dotyczy działań kompetencyjnych organu Sejmu;

(iii) naruszenie art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego poprzez odmowę zastosowania i nakazanie publikacji sprostowania wystosowanego przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale;

(iv) naruszenie art. 33 ust. 1 pkt 2 in fine oraz art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 4 prawa prasowego poprzez niezastosowanie i nakazanie sprostowania, które było nie podpisane;

(v) błędne ustalenie faktyczne, iż podstawą odmowy sprostowania było przekonanie o „słuszności stanowiska zaprezentowanego w przedmiotowym artykule”, chociaż pozwany od początku wskazywał, iż przedmiotem sprostowania są opinie prawne, które nie podlegają sprostowaniu, i których nie można kwalifikować w kategoriach prawdy i fałszu;

(vi) naruszenie art. 33 ust. 1 pkt 1 in fine prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie i nakazanie publikacji sprostowania, które nie odnosi się do faktów, lecz do opinii prawnych;

(vii) naruszenie art. 39 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 4 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w postępowaniu o publikację sprostowania sąd ma podstawę do zasądzenia określonej formy sprostowania

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację (k. 191-195) powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji uznając je za własne, dokonał jednak odmiennej subsumpcji w płaszczyźnie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe /Dz.U.5 poz. 24 ze zm./, zwanej dalej ustawą. Ustalenia te nie były sporne ani kwestionowane, z wyjątkiem podnoszonego w apelacji argumentu, dotyczącego odmowy sprostowania z uwagi na przekonanie redaktora naczelnego o słuszności stanowiska zawartego w artykule. Należy zauważyć, iż wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie uczynił takiego ustalenia, lecz do kwestii tej odniósł w ramach rozważań prawnych, wskazując, iż nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istotnie jednak strona pozwana swoje stanowisko prawne w przedmiocie przyczyn odmowy sprostowania uzasadniała w inny sposób, a zatem odnoszenie się przez Sąd Okręgowy do powyższej kwestii było zbędne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów formalnych zawartych w pkt.(i), (ii) oraz (iii) petitum apelacji, mających prowadzić do wykazania braku legitymacji czynnej strony powodowej. Na tle przepisów Prawa prasowego ukształtowała się już określona praktyka sądowa prowadząca do wniosku, iż (...) , jako jednostka organizacyjna, o której mowa w treści art. 31a ust. 1 ustawy, jest władna złożyć wniosek o sprostowanie i popierać pozew w sprawie. Ustawa zatem przyznaje jej zdolność sądową, której nie posiada w sprawach dotyczących innej materii. Działa ona przy tym jako podmiot służący organom Sejmu w oparciu o szczegółowo wskazane przez Sąd I instancji regulacje prawne w postaci Regulaminu Sejmu, statutu (...), regulaminu organizacyjnego tejże (...). W przedmiotowym artykule zarzucono (...) popełnienie błędu poprzez przekazanie Senatowi nie tej ustawy, którą przyjął Sejm. Dlatego też (...) władna była wystąpić poprzez swoje wyspecjalizowane jednostki, w szczególności (...), na czele którego stoi dyrektor, z wnioskiem o sprostowanie. W konsekwencji ten ostatni uprawniony był z racji pełnionej funkcji podpisać tenże wniosek oraz oświadczenie w przedmiocie sprostowania. Wyżej wskazane przepisy mają swoje pierwotne źródło w upoważnieniu ustawowym, a zatem zarzut naruszenia art. 87 Konstytucji oraz pozostałych przepisów wskazanych w pkt (i), (ii) oraz (iii) okazały się nietrafne. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela przy tym poglądu (por. też wyrok SN z dnia 16.02.2017 r., I CSK 106/16), iż z uwagi na fakt, że pismo to ma podwójny charakter: zawiera wniosek / oświadczenie woli/ oraz treść sprostowania /oświadczenie wiedzy/, to winno zawierać dwa podpisy, w tym znaczeniu, iż winno być dwukrotnie parafowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczające na potrzeby publikacji / drukowanej bądź elektronicznej/ z punktu widzenia wymogów art. 31pkt. 4 jest zamieszczenie podpisu poprzez wskazanie pomiotu, od którego pochodzi, celem identyfikacji osoby, której stanowisko jest podawane. Istotne jest bowiem zasygnalizowanie, iż chodzi o subiektywne zdanie/ pogląd co do faktów/ tej osoby, nie zaś o oświadczenie które zapada w wyniku badania przez Sąd prawdziwości okoliczności, stanowiących podstawę jego sporządzenia. Natomiast podpis, w tym ręczna parafa /jedna/ może znajdować się pod całokształtem treści pisma, zawierającego zarówno wniosek o sprostowanie, jak i treść samego oświadczenia. Spełnione są wówczas wymogi pełnej identyfikacji zarówno wnioskodawcy oraz pewności co do ustalenia treści wniosku, jak i postulowanej treści sprostowania. Wyżej wskazany przepis nie statuuje natomiast obowiązku dwukrotności podpisu ręcznego. W konsekwencji zarzut apelacji dotyczący braku podpisania przedmiotowego sprostowania był chybiony.

Trafny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 33 ust.1 pkt.1 in fine Prawa prasowego, co implikowało zmianę zaskarżonego wyroku i w konsekwencji oddalenie powództwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiotowe

sprostowanie nie odnosi się do faktów, lecz w istocie stanowi opinię prawną, a takowej opublikowania w trybie art. 31a - 33 ustawy w aktualnym stanie prawnym nakazać nie można. Kwestia bowiem „tożsamości” ustawy, a zatem udzielenia odpowiedzi, czy to ta sama ustawa, nad którą procedował Sejm trafiła do Senatu, czy też jest to inny akt /zmieniony/, wymaga nie prostego oglądu rzeczywistości, lecz przeprowadzenia wniosku prawniczego. Jest to zatem określone rozumowanie, w wyniku którego na podstawie przyjętych na wstępie założeń, przy użyciu konkretnej metodologii, otrzymuje się określony wniosek prawny. Przy tym na potrzeby powyższego wniosku, jako jedno z założeń przyjmuje się tezę zawartą w § 57 ust. 1 Zasad Techniki Prawodawczej, które stanowią załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej /D.U.2016.283/, wydanego na podstawie art.14 ust.4 pkt.1 ustawy z dnia 8.08.1996 r. o Radzie Ministrów, stanowiącego obowiązek zachowania ciągłości numeracji artykułów. Powyższe implikuje dokonanie po uchwaleniu nowej ustawy wraz poprawkami, ponownej jej redakcji, polegającej między innymi na przenieśnięciu jej artykułów. Dodatkowo sporne jest w doktrynie /vide: wywody opinii prawnej dr P. C., dołączonej do pozwu – k. 40/, czy zasady te należy odnosić jedynie do aktów normatywnych Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, względnie Ministrów, z uwagi na delegację zawartą w ustawie dotyczącej działania tych organów, czy też szerzej – również do aktów wydawanych przez parlament, co zostało przyjęte w praktyce. Dodatkowo należy wskazać, iż jak się wydaje, możliwe byłoby podjęcie przez Sejm po uchwaleniu ustawy stosownej uchwały zawierającej nową, tj. ujednoliconą i przenieśniętą wersję procedowanej ustawy. W przedmiotowej sytuacji nie zostało to rozwiązanie zastosowane. Pozostawia to w konsekwencji obszar do polemik prawnych dotyczących tożsamości ustawy i stopnia oraz zakresu uprawnionej ingerencji służb prawnych Sejmu /działających na rzecz (...)/ w integralność, a zatem w konsekwencji treść uchwalonej, a nie podpisanej jeszcze ustawy. Zdania różnych prawników były w tym zakresie podzielone /okoliczność niesporna/. W konsekwencji przedmiotowe oświadczenie w wersji zaproponowanej przez stronę powodową zawiera skróconą opinię prawną/posiłkującą się m.in. wywodami dr P. C./, nie jest zaś odnoszącym się do faktów sprostowaniem wiadomości nieprawdziwej, względnie nieścisłej. W związku z tym redaktor naczelny miał prawo odmówić jego publikacji.

Niezależnie od powyższego należało zauważyć, iż zasada „audiatur et altera pars” została de facto przez stronę pozwaną zrealizowana, albowiem następnego dnia po spornej publikacji, w dniu 27.07.2017r. ukazał się w (...) artykuł pt. (...), w którym ukazało się stanowisko strony powodowej/(...)/, iż nie jest prawdą wskazana teza artykułu, że „(...)” /k-113/. W konsekwencji zobowiązanie do ponownego podawania tych informacji byłoby zbędne.

W związku z powyższym apelacja jako zasadna implikowała na podstawie wskazanych przepisów ustawy w zw. art. 386 § 1k.p.c. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Postanowienie o kosztach postępowania za I instancję i apelacyjnego uzasadnia odpowiednio treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.